

Według sekty UFO nadchodzi nuklearna wojna

22 października 2019

Tajlandia, dla wielu z nas jest znana głównie jako coraz bardziej popularna lokalizacja wakacyjnych podróży. Jednak jest ona również domem dla szczególnie interesującego kultu, który utrzymuje iż regularnie komunikuje się z przedstawicielami obcej cywilizacji. Co więcej, ta osobliwa grupa zyskuje coraz większe zainteresowanie internautów, a niedawno zyskała sobie uwagę dziennikarza z gazety „Vice”.



Założycielka grupy Kaokala, Ajarn Wassana Chuensumnaun twierdzi że prowadzi regularne rozmowy ze swoimi przyjaciółmi z innych planet, a nawet że nauczyła się wiele na temat ich fizjonomii. Przykładowo, jej zdaniem Obcy nie posiadają konkretnej płci oraz jedzą jedynie kapsułki energetyczne, ponieważ mają zbyt małe usta aby spożywać inne rodzaje żywności.

Szczególnie ciekawe wydają się motywy kierujące obcymi wedle doktryny tego kultu są zupełnie inne niż te znane z Hollywoodzkich filmów. Tajowie utrzymują bowiem że kosmici nadciągają w kierunku naszej planety aby uratować ją od anihilacji.

Historia tej grupy rozpoczęła się jeszcze w 1998 roku kiedy to założycielka tej grupy wraz ze swoją siostrą miały nawiązać komunikację ze stworzeniami z powierzchni Plutona oraz planety nazywanej przez nie jako Lokukatapakadikong. Kobiety utrzymują że podczas gdy kosmici z Lokukatapakadikong wyglądają jak znane w popkulturze szaraki, stworzenia z Plutona mają być stworzone z jakiejś nieznanej formy gazu.

Relacja z kontaktu tych kobiet z kosmitami w pewnym sensie

przypomina popularne w Polsce czanelingi. Wierzenia te zakładają, że istnieją kolejne gęstości, które są innym określeniem na wymiary. My wraz z planetą Ziemią mamy być obecnie w trzeciej gęstości i mamy przejść do czwartej. Według zwolenników tej teorii celem naszego życia na Ziemi jest rozwój duchowy i przygotowanie istot na niej żyjących do przejścia w ten nowy wymiar.

Aby to było możliwe konieczne są w nas zmiany w kierunku odnalezienia w sobie pokładów miłości do siebie i otaczającego nas świata. Tylko takie istoty będą w stanie przejść razem z Ziemią do czwartej gęstości. Oznacza to, że gdy do tego dojdzie nastąpi coś, co Chrześcijanie nazywają Sądem Ostatecznym. Zwolennicy channelingów na ten proces mówią „żniwa”. Pierwszy przekaz na ten temat pochodzi z sesji z rzekomą istotą nazwaną Ra, która już w 1981 roku przekazywała, jakie zmiany czekają naszą planetę w latach 2011 – 2012.

Nie jest do końca jasne jak będą przebiegać te „żniwa”, ale w tekstach z channelingów bywają też nazywane „zbiorem”. Jakieś istoty z jeszcze wyższego wymiaru mają podobno trzymać pieczę nad ziemską ewolucją i to od nich pochodzi ta wiedza. Zwolennicy przekazów channelingowych twierdzą, że z informacji pozyskanych w trakcie takich sesji, wynika, że w przeszłości żniwo było wykonywane kilkukrotnie na Ziemi oraz na Wenus i na Marsie.

Podczas gdy trudno wykluczyć iż działalność Koakala w dużej mierze opiera się na channelingach ma ona też swoje własne elementy. Mianowicie Obcy mają w planach nie tyle wspomoczenie naszego awansu duchowego a raczej uratować nas i naszą planetę przed nadchodzącą wojną nuklearną, która zakończy całą rasę ludzką. Zdaniem sióstr chcą one to osiągnąć poprzez podzielenie się z ludźmi swoją technologią oraz dosłowne stworzenie nowej generacji ludzi.

Koakala mają nawet wyjaśnienie dla pytania, dlaczego akurat oni mieliby komunikować się z Obcymi. Okazuje się iż istotną

rolę odgrywa tutaj fakt iż Tajlandia jest krajem buddyjskim co wiąże się z większą liczbą osób oddających się medytacji, która ich zdaniem stanowi najlepszy sposób na komunikację z innymi cywilizacjami. Ich rozmówcy nie podzielili się z nimi co prawda datą tej nuklearnej wojny, aczkolwiek wiadomo im że obcy pojawią się na Ziemi przed, podczas i po tym pamiętnym dniu aby zrealizować swój plan pomocy ludzkości.

Członkowie kultu wdali się nawet w problemy z prawem ponieważ rozpoczęli nielegalną budowę statui i budowli mieszkalnych na obszarze góry Khao Kala na której miał znajdować się portal Obcych umożliwiający im podróż na naszą planetę. Miejskowe władze nałożyły na nich karę w wysokości 150 000 bahtów (4900\$) oraz skonfiskowały ich sprzęt budowlany. Rządowe zakazy zdają się jednak nie wystarczyć członkom kultu, którzy w dalszym ciągu udają się na rzeczoną górę aby medytować i realizować swoje pomysły.

W dużym skrócie Kaokala to dość interesujący tajlandzki kult, który w zrozumiały sposób budzi niepokój i fascynacje ludzi na całym świecie. Przedstawiana przez nich wizja przyszłości z całą pewnością nie wydaje się szczególnie optymistyczna, aczkolwiek kwestia tego czy jest ona wiarygodna pozostaje mocno indywidualna. W najlepszym razie jest ona relatywnie spójna z innymi podobnymi przekazami od „Obcych” uzyskiwanymi podczas channelingów. Kto wie, być może rzekome nadejście Obcych po zapowiadanej wojnie nuklearnej to po prostu inne określenie „żniw”. O tym czy wydaje się wam to interesującym dodatkiem do historii channelingów czy też wymysłem stworzonym w celach komercyjnych, zdecydujcie już sami.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl